

Sceptycyzm i agnostycyzm

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

SCEPTYCYZM[grec. *sképsis* - wątpliwość, rozważanie, poszukiwanie], w ogólności skłonność do wątpienia w to, co inni uważają za pewne i stałe.

- Sceptycyzm religijny — zwalcza albo wiarygodność religijnej tradycji, tzn. system dogmatów, uznanych w danej społeczności religijnej (D.F.Strauss [Nota biograficzna](#)), albo uzasadnienie religijnego światopoglądu w ogóle (L.Feurbach) i prowadzi bądź do wolnomyślicielstwa, bądź do areligijności
- Sceptycyzm etyczny albo moralny — podważa uznane wartości moralne, aby je przewartościować albo zgoła odrzucić (sofiści, Nietzsche [Nota biograficzna](#))
- Sceptycyzm teoretyczny — zwraca się albo przeciw metodzie dogmatycznej czyli przeciw przyjmowaniu założeń bez dalszych badań za pewne i podstawę filozoficznych dedukcyj (wywodzi się od R. Descartes'a), albo wątpi (sceptycyzm absolutny) w możliwość poznania w ogóle. **[1]**

*„Sceptycyzm stawia sobie za cel walkę z fałszem i z wszelkimi złudzeniami ludzkimi; na tym ma polegać jego znaczenie terapeutyczne. Uwalniając umysł ludzki od błędnych mniemań o rzeczach, uwalnia go tym samym od lęku i przywraca człowiekowi szczęście (...) Montaigne uważa, że człowiek był szczęśliwy, gdy żył w zgodzie z prawami natury, gdy pozostawał w stanie natury. (...) Zgodnie z jego tezą w naturze są stopnie, różne stworzenia posiadają różne przymioty i zdolności, ale wszystko podlega temu samemu porządkowi natury. Jediną właściwością, jaka różni człowieka od innych stworzeń, jest owa swoboda myśli i decyzji, która pozwala według jego woli kierować życiem. Ale człowiek nadużył tej swobody i obrócił ją na swe nieszczęście: zamiast żyć w ramach prawa natury i cieszyć się tym szczęściem, jakie mu ono zapewniało, zaczął wynajdywać sobie przyjemności sztuczne i oddalać się od stanu natury. Równocześnie ulegając ciekawości, która jest jego główną wadą, zaczął dochodzić tajemnic otaczającego go świata i stworzył niezliczoną ilość błędnych o nim mniemań. Wtrąciło go to w rozliczne nieszczęścia, stało się źródłem chorób, nieumiarkowanych żądz, ambicji, zabobonu i związanego z nim niepokoju, który odtąd dręczy jego umysł. Filozofia sceptyczna ma właśnie przynieść człowiekowi ulgę w tych nieszczęściach, ma go zbliżyć do natury. Sceptycyzm wykazuje fałsz cywilizacji stworzonej przez człowieka, przeprowadza krytykę wiedzy ludzkiej, a przez to rujnuje wszystkie fałszywe pojęcia, jakie człowiek stworzył w ciągu wieków o rzeczach, i przekonuje go o daremności jego usiłowań, by zdobyć wiedzę o świecie, czyli prawdę. Sceptycyzm ma mu przynajmniej w części przywrócić utracony stan natury. (...) Logicznym następstwem sceptycyzmu jest naturalizm (...) Rozum w tej filozofii występuje pod postacią zdrowego rozsądku i rozumu krytycznego. Krytyka rozumu, jaką sceptycyzm przeprowadza, jest też dziełem rozumu. Ma ona na celu oczyścić go z błędów, wykryć wszystkie jego wypaczenia, iluzje, skłonność do przekraczania granic jego kompetencji. Rozum krytyczny, oczyszczony z błędów, jakim pospolicie ulega, może doprowadzić nas do prawdy przez krytykę fałszywych pojęć panujących wśród ludzi. (...) **sceptycyzm jest przede wszystkim krytyką.** Praca krytyczna rozumu jest tylko możliwa, jeśli człowiek umie się rozumem posługiwać, ściślej mówiąc, jeśli posiada rozum krytyczny. (...) U ogółu ludzi jest on uśpiony, rozum ich pozostaje w niewoli zwyczaju, czyli tradycji. U ludzi tych niezależny sąd o rzeczach został całkowicie zastąpiony tradycyjnymi pojęciami o rzeczach.”* (Zbigniew Gierczyński)

Początki sceptycyzmu wiąże się z dziełami **Archilocha** (ok. 680-640), pierwszego greckiego poety lirycznego, autora elegii, jambów (które zapoczątkował), hymnów i epod. Był on autorem niezwykle zjadliwych satyr i z tego względu wiązany jest z początkami sceptycyzmu. Warto przytoczyć sąd jednego z czołowych myślicieli chrześcijańskich, Orygenesesa (III w.), o tym poecie: „Człowiek, który objawił swój talent poetycki w najgorszym i bezwstydnym temacie, a żył niemoralnie i haniebnie (...) nie odznaczał się umiarkowaniem i cnotą, czy uczciwemu człowiekowi przeszłyby przez usta słowa, których pełno w nieprzyzwoitych jambach Archilocha” (*Contra Celsum* III,25). Czy to prawda, czy tylko niesprawiedliwe pomówienie samokastrata? Oto co mówi o Archilochu mniej pobożna opinia: wyrocznia Apollina Pytyjskiego nazwała go „**kapłanem Muz**”, znawcy literatury starożytnej powiadają: „Archiloch w ocenie starożytnych był takim samym twórcą w zakresie liryki, jak Homer w epice. Już w III w. p.n.e. krytyk aleksandryjski Arystarch stwierdził, że jeśli Archiloch

wyduje się mniejszy od Homera, jest to spowodowane jedynie zakresem poruszanej przez Archilocha tematyki, a nie posiadaniem mniejszego niż Homer talentu." [2]

Sokrates (469-399), wielki grecki filozof, mimo iż uznał, że istnieje absolutne dobro i absolutna prawda, to jednak za swą najwyższą mądrość uznawał konkluzję: „Wiem, że nic nie wiem”. Jak powiada Montaigne „Sokrates nieustannie pyta się i podsyca dysputę, nigdy nie wstrzymany, nigdy nie zaspokojony; i powiada, iż **nie ma innej wiedzy prócz wiedzy sprzeciwiania się**”

Szkołą sceptycyzmu stała się, za następców Platona, sławna **Akademia Platońska**, szkoła zał. przez Platona ok. 386 p.n.e. (nazwa jej pochodzi od gaju Akademos na skraju Aten, w którym się mieściła); A.P. miała charakter związku rel. gromadzącego uczonych i ich uczniów, pracujących pod kierunkiem wybranego scholarchy (pierwszym był Platon). Jej dzieje dzielą się na trzy okresy. Pierwszy związany był z myślą Platona, kolejne dwa to okresy sceptyczne. Akademia została zlikwidowana w związku z triumfem chrześcijaństwa przez cesarza Justyniana I w roku 529.

Druga Akademia (bądź Średnia Akademia) była zdominowana przez **umiarkowany sceptycyzm** Arkesilaosa z Pitane (ok. 315-240 r. p.n.e.). Mówili oni, że wprawdzie nie możemy nigdy mieć ostatecznej pewności poznania rzeczywistości, jednak pewne sądy możemy przyjmować za tyle prawdopodobne i wiarygodne, że możemy na nich opierać swoje dalsze rozumowanie.

Trzecia Akademia (lub Nowa Akademia) zdominowana była przez radykalny sceptycyzm pyrroński — od czasów Karneadesa z Cyreny (213-129 r. p.n.e.) [3]

Sceptycy pyrrońscy (od Pyrrona z Elidy [4], głównego przedstawiciela sceptycyzmu w filozofii greckiej). Sceptycy ci zaprzeczali możliwości poznania prawdy oraz postulowali powstrzymanie się od sądów (gr. *skeptomai* 'być niezdecydowanym'), by zapewnić sobie stan niewzruszonego spokoju i bezbolesnej obojętności. Najwybitniejszymi przedstawicielami, oprócz Pyrrona, byli Ainezydem z Knossos i Agryppa (I w. n.e.). Jednym z uczniów Pyrrona był Tymon z Fliuntu (325-235 r. p.n.e.) grecki filozof sceptyczny, który odznaczał się zjadliwością swej krytyki demaskującej wszędzie fałsz (np. Platona nazwał *wielkim kowalem cudów*). Sceptycyzm pyrroński nie jest według mnie postawą możliwą do zaakceptowania w dzisiejszych czasach, zawiera ponadto w sobie wiele nihilizmu, pyrrońska nie ma żadnych roszczeń do posiadania wiedzy tak pewnej jak również nawet prawdopodobnej. Postawa ta ma na celu jedynie spokój ducha i umysłu. Oto podstawowe idee tego kierunku myślowego: **epoché** - zawieszenie sądu; *akatalepsía* - brak rozumienia; *aphasia* - milczenie; *ataraksía* - spokój umysłowy.

Sceptycyzm absolutny i umiarkowany. „Sceptyk umiarkowany traktuje wątplenie jako środek do osiągnięcia prawdy - jeśli nie pełnej i definitywnej, to co najmniej przybliżonej i przyjętej na próbę. Jego sceptycyzm ma więc charakter metodologiczny, podczas gdy sceptycyzm radykalny jest systematyczny. Pierwszy cechuje postępowanie w sposób cząstkowy i stopniowany, drugi — w sposób totalny i jednorazowy. Sceptycyzm umiarkowany oferuje perspektywę stopniowego postępu wiedzy, radykalny zaś proponuje natychmiastową niewiedzę. (...) Sceptycyzm absolutny jest logicznie niespójny i praktycznie bezpłodny. W poznawaniu świata potrzebny jest racjonalny sceptycyzm i konstruktywny krytycyzm, nie zaś nihilizm, który jest ex definitione destruktywny. Tylko bierny widz, który siedzi w domu, podczas gdy badacze podejmują ryzyko żeglugi po nieznanym morzach, może pozwolić sobie na postawę sceptyka absolutnego” (prof. Mario Bunge [5])

„Należy mówić tak, by niczego nie twierdzić, szukać wszystkiego, wątpić przeważnie i sobie nie ufać.” [Cyceron, *De divinatione*, II,3]. Cyceron jest autorem sceptycznego traktatu *Academica*, w swej filozofii był eklektykiem i zajmował się filozofią raczej ubocznie wobec działalności politycznej oraz retorskiej. Jako wielką ciekawostkę podam, że dzięki jednemu z jego dzieł — *Hortensius* - zachęcającej do filozofii, św. Augustyn, wielki Ojciec Kościoła, zaczął myśleć o Bogu - dzięki lekturze poganina czołowy teoretyk chrześcijaństwa otrząsnął się z mroków niedowiarstwa (pisze o tym w swych *Wyznaniach*).

„Ktokolwiek szuka jakiejś rzeczy, przychodzi do tego punktu, iż albo powiada, że ją znalazł, albo iż nie da się znaleźć; albo też że jeszcze jej szuka. Cała filozofia rozpada się na te trzy rodzaje: celem jej jest szukać prawdy, wiedzy i pewności. Perypatetycy, epikurejczycy, stoicy i inni mniemali, iż ją znaleźli: oni to ustanowili nauki, które mamy, i uważali je jako wiadomości pewne. Klitomach, Karneades i Akademicy zwątpili o swoim szukaniu i osądzili, iż prawda nie da się ogarnąć naszymi środkami: konkluzją ich niemoc i niewiedza ludzka. **Ta szkoła najwięcej miała uczniów i najszlachetniejszych wyznawców.** Pyrro i inni

sceptycy lub epechiści [słowo to oznacza „wstrzymujący się w sądzie o rzeczach” - przyp.], których dogmaty, wedle sądu wielu starożytnych, zaczerpnięte były z Homera, z siedmiu mędrców z Archilocha i Eurypidesa i do których włączają Zenona, Demokryta, Ksenofanesa, powiadają, iż jeszcze są w poszukiwaniu prawdy. Wedle nich, owi, którzy mniemają, iż ją znaleźli, myślą się nieskończenie; ba, nawet i w tym drugim stopniu, który twierdzi, iż siły ludzkie nie są zdolne jej osiągnąć, jest jeszcze zbyt zuchwała próżność: nawet to bowiem, aby ustalić miarę naszej możliwości; aby poznać i osądzić trudność rzeczy, to jest wielka i wysoka wiedza, do której wątpią, by człowiek był zdolny. (...) Czyż nie więcej jest warte zostawać w zawieszeniu niż brnąć przez wszystkie błędy, jakie szaleństwo ludzkie zdołało wyroić? (...) [Sceptycy] **posługują się rozumem, aby badać i roztrząsać, nie aby stanowić i rozstrzygać.** (...)

Nie trzeba uważać za dziw, jeśli ludzie, zwątpiwszy o celu pościgu, mimo to nie przestali znajdować rozkoszy w polowaniu, ile że nauka jest sama w sobie zatrudnieniem ucielnym i tak lubym (...) Demokryt, zjadłszy przy stole figi, które smakowały miodem, zaczął natychmiast dochodzić swym rozumem, skąd im przychodzi owa niezwykła słodycz; aby to rozjaśnić, wstał od stołu chcąc zbadać położenie miejsca, w którym te figi uszczknięto. Gospodyni, usłyszawszy przyczynę tego poruszenia, rzekła śmiejąc się, aby się więcej nie trudził; smak bowiem pochodzi stąd, iż włożyła je do miski, w której wprzód był miód. Pogniwał się, iż odjęła mu sposobność dociekania i umknęła materią jego ciekawości: „Niedobra — powiadał - krzywdę mi wyrządziłaś; nie poniecham wszelako, mimo to, szukania przyczyny, jak gdyby była naturalna”. I niechybnie znalazł jakąś prawdziwą przyczynę dla fałszywego i udanego skutku. Ta historia o sławnym i wielkim filozofie przedstawia nam bardziej jasno ową zaciekłość nauki, zabawiającej nas pościgiem rzeczy, o których zdobyciu z góry należy nam zwątpić. (...) Odejdę stąd bardziej nieświadom wszystkiego, prócz własnej nieświadomości (...) Zmysły są początkiem i końcem ludzkiego poznania (...) Skoro bowiem całe poznanie przychodzi za ich pośrednictwem i ich drogą, w takim razie jeśli chybią w raporcie, który nam zdają, jeśli odmienią albo skażą to, co nam przywodzą z zewnątrz, jeśli światło, które przez nie rozlewa się w duszy, zaćmi się w drodze, nie mamy się już czego trzymać. (...) Zmysły są wielokroć zwierchnikami rozumu i narzucają mu wrażenia, o których wie i rozumie, iż są fałszywe, to widzimy na każdym kroku.” [Michel de Montaigne [6]]

Sceptycyzm metodyczny został zapoczątkowany przez René Descartes ([Kartezjusza](#)) (1596-1650), francuskiego filozofa racjonalistę i matematyka; większość życia spędził w Holandii uciekając przed prześladowaniami ze strony Kościoła; za przedmiot poznania filozoficznego uważał treści świadomości człowieka (antropocentryzm, subiektywizm), a za kryterium prawdy # jasność i wyrażność sądów; filozofia Descartes'a opierała się na pewności, że poznanie jest dostępne każdemu dobrze pokierowanemu rozumowi. „Zwątpiwszy we wszystko, w co mógł zwątpić, Kartezjusz odnalazł pewność w sądzie: **cogito ergo sum** (myślę więc jestem; wątpię we wszystko, ale nie mogę zwątpić w to, że wątpię, skoro więc wątpię, to myślę, jak myślę, to jestem) i w odkryciu kryteriów gwarantujących jego prawdziwość, a mianowicie w „jasności i wyrażności” [7] Mimo siły rozumowania Kartezjusz doszedł do dziwnych wniosków. Uważał za pewne istnienie duszy, głosił dualizm duszy i ciała, dusza miała być według niego substancją myślącą, zbiorem danych — idei wrodzonych, idea Boga jest jedną z nich. Teoria idei Kartezjusza polegała na tym, że „każdy przedmiot myśli musi być wrażeniem albo ideą, to jest bladą odbitą pewnego wcześniejszego wrażenia” [8] Ów idealizm kartezjański zaatakował przedstawiciel szkoły zdrowego rozsądku, Thomas Reid (1710-1796), filozof szkocki, duchowny prezbiteriański. Odrzucał on również ideę człowieka jako niezapisanej karty, którą wypełnia doświadczenie

BAYLE PIERRE (1647-1706), francuski filozof i pisarz; prekursor filozofii oświecenia, przedstawiciel racjonalizmu i sceptycyzmu; głosił sprzeczność rozumu i wiary; wywarł wpływ na encyklopedystów; nawiązywał do tradycji M. Montaigne'a, zajmował się filozofią historii, rozważał problemy teologiczne i moralne; zwolennik wolności badań naukowych i prasy. 1684-87 wydawał międzynarodowy miesięcznik naukowy „Nouvelles de la Republique des Lettres” [MNEP PWN 2000]. Autor monumentalnego dzieła *Słownik historyczny i krytyczny*, które, jak określił to Popkin, jeden z jego angielskich tłumaczy, jest „Summa sceptica”, która zgrabnie podważyła podstawy całego XVII-wiecznego świata intelektualnego”. Bayle nie stworzył żadnego systemu filozoficznego, nade wszystko był świetnym krytykiem błędów i

braków dotychczasowej filozofii

AGNOSTYCYZM [gr.], stanowisko filoz. negujące częściowo lub całkowicie możliwość poznania rzeczywistości pozazjawiskowej; klas. przedstawicielem a. częściowego był I. Kant przeczący poznawalności sfery „rzeczy samych w sobie”; termin a. wprowadził 1863 Th.H. Huxley, który mianem tym określił stanowisko przeciwstawiające się zarówno teizmowi, jak i ateizmowi, a także tezie o materialności i poznawalności rozwijającej się rzeczywistości; później nazwa ta została rozciągnięta na wszystkie koncepcje filoz. stojące na stanowisku niepoznawalności świata lub pewnych jego aspektów; w znaczeniu pot. wstrzymanie się od sądu co do istnienia Boga. [MNEP PWN 2000]

„Gdy osiągnąłem intelektualną dojrzałość zacząłem zadawać sobie pytanie, czy jestem ateistą, teistą, czy panteistą; materialistą czy idealistą; chrześcijaninem czy wolnomyślicielem. Zauważyłem, że im więcej wiem i rozmyślam, tym mniej jestem skłonny do odpowiedzi; w końcu doszedłem do wniosku, że nie mam nic wspólnego z żadną z tych kategorii... Wszyscy ci dobrzy ludzie byli zupełnie pewni, że zdołali osiągnąć pewną 'gnozę' — że mniej lub bardziej definitywnie rozwiązali problem istnienia; tymczasem ja wiedziałem, że tego nie osiągnąłem, a przy tym żywiłem mocne przekonanie, że problem ten jest nierozwiązywalny.” [T. H. Huxley [Nota biograficzna](#), Agnostycyzm]

Przypisy:

[1] na podst. *Encyklopedii Gutenberga*

[2] Maria Cytowska, Hanna Szelest, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*

[3] KARNEADES Z CYRENY (ok. 214 ok. 129), filozof gr.; założyciel tzw. trzeciej (nowej) Akademii Platońskiej; jeden z gł. teoretyków sceptycyzmu; podjął próbę sformułowania teorii prawdopodobieństwa; krytykował stoików; uważał, że można przyjąć i to jedynie z ograniczonym prawdopodobieństwem istnienie wyobrażeń; retorykę uznawał za sztukę przekonywania do przyjęcia jakiegoś wyobrażenia; poglądy K. są znane z omówień Cycerona i Sekstusa Empiryka.

[4] PYRRON Z ELIDY (ok. 365 ok. 275), filozof gr.; twórcasceptycyzmu, założyciel szkoły filoz. w Elidzie; zwolennik myśli Demokryta z Abdery; w swych poglądach (znanych jedynie z relacji uczniów) pod wpływem ascetów ind. kładł nacisk na normatywny aspekt sceptycyzmu, głosząc dyrektywę zawieszania sądów w celu osiągnięcia niewzruszonego spokoju i obojętności

[5] Mario Bunge, "Absolutny sceptycyzm jest dogmatyzmem", *Bez Dogmatu*, jesień 2000

[6] "Próby", PIW 1985, T.2, s.185, 187-188, 192-193, 217, 264, 267, 269

[7] Słownik encyklopedyczny Collinsa - Filozofia, Vesey, Foulkes, s.292

[8] Słownik encyklopedyczny Collinsa - Filozofia, Vesey, Foulkes, s.281

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-06-2002 Ostatnia zmiana: 13-10-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,378) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,378>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl